

*Obywatelstwo wielokrotnego wyboru. Interdyscyplinarne ujęcie kwestii podwójnego obywatelstwa w Polsce*, Agata Górny, Piotr Koryś (red.), recenzja Izabeli Kopaniszyn

*Obywatelstwo wielokrotnego wyboru. Interdyscyplinarne ujęcie kwestii podwójnego obywatelstwa w Polsce*, Agata Górny, Piotr Koryś (red.), Studia migracyjne, Ośrodek Badań nad Migracjami, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.

Studium zawierające dziewięć szkiców ośmiorga autorów polskich, z obszerną przedmową niemieckiego socjologa Thomasa Faista, obejmuje problematykę socjologiczną, polityczną, prawną i kulturową w dziedzinie nieco szerszej, niż wskazuje tytuł: opisane są bowiem w książce przypadki osób z wieloma (nawet czterema) obywatelstwami oraz – choć w małym zakresie – sytuacja osób posiadających różne obywatelstwa w innych niż Polska państwach.

Praca będąca rezultatem kilkuletniej współpracy grupy badaczy z Warszawy i Krakowa z zespołem profesora Faista z Bremy skupia się na uwarunkowaniach prawnych i praktyczno-życiowych nabywania oraz utrzymywania różnych obywatelstw, głównie przez Polaków poczynawszy od lat 80., oraz na okolicznościach korzystania przez nich z uprawnień stąd wynikających; porusza też kwestie sporów politycznych dotyczących obywatelstwa polskiego i obcych, toczących się w Polsce w ostatnich latach (a także marginalnie, analogicznych sporów i problemów istniejących w innych państwach). Szczegółowiej potraktowano kwestię podwójnego, tj. polskiego i niemieckiego obywatelstwa osób mieszkających na Śląsku Opolskim lub stamtąd pochodzących (szkic K. Heffnera i B. Solgi, ograniczający ten problem tylko do Opolszczyzny), a także obywatelstwa osób, które wyemigrowały z Polski po marcu 1968 roku. Bardziej ogólnikowo – co wydaje się pewnym brakiem pracy – omówiono kwestie obywatelstwa innych, tj. niemogących się powoływać na pochodzenie niemieckie lub żydowskie, emigrantów z Polski, a także osób migrujących do Polski w ostatnich dziesięcioleciach, np. z Ukrainy, Białorusi lub Wietnamu. Słabością pracy jest też niedostateczne na ogół zróżnicowanie sytuacji istniejącej przed i po 1989 roku i później oraz przed wejściem Polski do UE oraz po nim.

Mimo wspomnianych usterek i pewnych niespójności wynikłych z różnych specjalizacji reprezentowanych przez autorów poszczególnych rozdziałów, praca jest wysoce pożytecznym, a przy tym przystępnym kompendium wiedzy na temat zróżnicowanych problemów związanych z posiadaniem różnych obywatelstw.

Słusznie zostało podkreślone, że względy praktyczne, polityczne i humanitarne wskazują tolerowanie, a nawet przychylne traktowanie przypadków dodatkowego, obcego obywatelstwa u obywateli polskich. Wyjście naprzeciw potrzebom konkretnych ludzi jest bowiem ważniejsze niż deklaratywne nieuznawanie przez państwo polskie (przynajmniej co do zasady) takiego podwójnego obywatelstwa. Motywy

przychylnego traktowania osób o niewątpliwie polskim pochodzeniu, mających obywatelstwo np. amerykańskie, przez polskich polityków i w szczególności przez Senat (jednym z zadań którego jest podtrzymywanie łączności z Polonią), zostały obszernie wskazane w szkicu Piotra Korysia (rozdział 8); ten sam szkic odnotowuje też przyczyny oporów przed masowym przyznawaniem obywatelstwa RP osobom polskiego pochodzenia zamieszkałym w krajach poradzieckich. Zauważyć trzeba, że w praktyce (choć niekoniecznie w teorii) w zupełnie różny sposób traktuje się zaszczości wynikłe z wojennego przesunięcia granic Polski na wschodzie i zachodzie: uznając *de facto* uprawnienia obecnych mieszkańców np. Opolszczyzny, wynikające z posiadania przez nich lub przez ich rodziców obywatelstwa niemieckiego do 1945 roku, współczesne państwo polskie nie jest skłonne uznawać – ani dopominać się o uznawanie – analogicznych uprawnień wynikających z posiadania przed 1945 rokiem obywatelstwa polskiego przez obecnych mieszkańców Wileńszczyzny lub Lwowa. Podobnie, mimo deklarowanych zamiarów naprawienia przez państwo polskie wszystkich odnoszących się do obywatelstwa „nieprawości” popełnionych przez władze komunistyczne – bez względu na pochodzenie byłych lub aktualnych obywateli RP – nie widać chęci jednakowego potraktowania tych spośród nie całkiem dobrowolnych emigrantów z PRL, którzy (też nie zawsze dobrowolnie) zadeklarowali pochodzenie inne niż polskie, i tych, którzy deklaracji takiej uniknęli. Kwestie te są poruszane przez autorów pracy w ich aspektach historycznym, politycznym i prawnym (w najbardziej kompletny sposób w szkicu K. Hefnera i B. Solgi, lecz także A. Grzymały-Kazłowskiej oraz A. Górny i P. Korysia). Jednakże, jak się wydaje, niewystarczająco naświetlono złożone okoliczności prawne dotyczące skuteczności utracenia lub zrzeczenia się obywatelstwa polskiego, jak również możliwości odzyskania go lub potwierdzania po długim okresie traktowania danej osoby jako nieposiadającej obywatelstwa polskiego. W istocie, skomplikowanie tych okoliczności i niejasność sytuacji wielu osób, niewiedzących dzisiaj, czy odebranie im lub wymuszenie zrzeczenia się obywatelstwa polskiego jest skuteczne, wynikają nie tylko z istniejących braków legislacyjnych, ale także z politycznej delikatności sytuacji. Sprawia to, że byli (a może wciąż aktualni?) obywatele polscy zamieszkali obecnie np. w Niemczech i na Białorusi są traktowani różnie. Podkreślić można też brak zarówno w działaniach politycznych, jak i w literaturze problematyki związanej z wykazywaniem lub potwierdzaniem polskiej tożsamości narodowej, co w obecnym stanie prawnym ma istotne znaczenie dla odzyskiwania lub uzyskiwania obywatelstwa polskiego, np. przez mieszkańców krajów poradzieckich.

Typowo socjologiczna część pracy skupia się na kwestiach motywów występowania przez różne osoby o nadanie lub potwierdzenie drugiego (lub też kolejnego) obywatelstwa oraz na związanych z tym korzyściach i kosztach, a także kwestiach regulowania zobowiązań i lojalności wobec różnych państw. Problemy te łączą się z kwestiami tożsamości kulturowej, narodowej i obywatelskiej. Cały ten obszar za-

gadnień jest egzemplifikowany wynikami wywiadów, badań ankietowych, a także statystyką materiałów prasowych. Wnioski z tych badań, zawarte głównie w tekstach I. Koryś i E. Lewandowskiej, wskazują na głównie instrumentalne i „praktyczne” względy motywujące ludzi do posiadania więcej niż jednego obywatelstwa – czasami przydatnego na co dzień, a czasem traktowanego jako polisa ubezpieczeniowa „na wszelki wypadek”. Wyniki badań poświadczają też częste występowanie hybrydalnej lub mieszanej tożsamości narodowej. Potwierdzają także symboliczne znaczenie prawnego potwierdzenia posiadania korzeni polskich, np. przez polonusów z USA. Żaden z przytoczonych materiałów nie zawiera określenia „jestem Europejczykiem”, „mam tożsamość ponadnarodową i uniwersalną” itp., co zdaje się być wyrazem swego rodzaju nienadążania przemian świadomości za procesami globalizacji, a zwłaszcza integracji europejskiej. Brak jest również w wypowiedziach respondentów deklaracji typowo ideologicznych, wprost przywołujących patriotyzm, ważność zobowiązań wobec ojczyzny itp., a także – co może najbardziej zaskakuje – jednoznacznych odniesień do zmiany sytuacji państwa polskiego i do sposobu jego postrzegania w związku z przemianami zaszły mi po 1989 roku.

Autorzy nie podejmują także z własnej inicjatywy poważniejszych rozważań na temat narodowych i państwowych imponderabiliów, mających związek z motywami utrzymywania polskiego obywatelstwa oraz występowania o nie, jak również ideologicznych podstaw prób legislacyjnych podejmowanych w tym zakresie itd. Niektórzy, jak A. Weiner, A. Grzymała-Kazłowska, A. Górny, P. Koryś, referują tylko zwykłe dość jednostronne wypowiedzi polityków, ekspertów i dziennikarzy („jest wiele podmiotów zagranicznych, spółek mieszanych, osób fizycznych, które dzierżawią polską ziemię (...) i czekają na przyjęcie prawa własności” – cyt. z wypowiedzi posła Unii Wolności z 2000 roku, s. 149). Przytaczane wypowiedzi zdają się świadczyć o braku w polskiej polityce i w opinii publicznej jakiegó wyrażnej „linii” w zakresie polityki dotyczącej obywatelstwa. Zupełnie też nieobecne są kwestie związane z czekającą wkrótce Polskę liczną imigracją osób bez polskich korzeni i niewywodzących się z obecnego czy też przedwojennego terytorium Polski, które posiadając obce obywatelstwa będą aspirować także do polskiego. Nie poruszono też problemu ewentualnego uregulowania obywatelstwa Polaków – byłych przesiedleńców ze wschodniej Białorusi i centralnej Ukrainy, żyjących obecnie w poradzieckiej Azji Środkowej, głównie w Kazachstanie (ludzie ci ani ich przodkowie nie byli obywatelami II RP, lecz tylko poddany mi I RP przed rozbiórami). Warto odnotować, że znajdujący się w podobnej sytuacji byli przesiedleńcy niemieccy i litewscy w Azji Środkowej mają uregulowane kwestie prawa do obywatelstwa Niemiec lub Litwy. Trzeba nadmienić, że powyższe uwagi nie są zarzutami wobec autorów omawianej pracy, lecz raczej wobec polityków, ekspertów i dziennikarzy, których zainteresowania i poglądy są przez autorów omawiane.

Atutem pracy jest ujednolicona terminologia prawna oraz wprowadzona typologia sposobów pozyskiwania drugiego obywatelstwa (jak również kolejnych). Trafnie, choć może nie dość obszernie, skomentowano zmiany praktycznej sytuacji osób z więcej niż jednym obywatelstwem po wejściu Polski do UE i do strefy Schengen, gdy całkowita swoboda przemieszczania i osiedlania się w obrębie UE w inny niż dotąd sposób ustawia kwestie bycia mieszkańcem lub rezydentem danego kraju. W obecnej sytuacji bowiem, to, gdzie ktoś mieszka na stałe (np. na Opolszczyźnie czy w Saksonii), jest w coraz większym stopniu sprawą dowolnej deklaracji – co powinno znaleźć wyraz w metodzie badań socjologicznych, także na użytek dalszych opracowań dotyczących omawianej problematyki.

Tytuł ostatniego, dziewiątego szkicu (A. Górny i P. Korysia) zaczyna się od słów: „wybiórcza tolerancja?”. W świetle materiału zawartego w poprzednich rozdziałach znak zapytania wydaje się tu zbędny: wybiórcza, a raczej dość arbitralna co do zasad i zdeterminowana głównie przez doraźne uwarunkowania polityczne i finansowe tolerancja zarówno wobec zjawiska wielu obywatelstw, jak istnienia rozmaitych dróg i różnych, czasami niespójnych, kryteriów nadawania lub uznawania obywatelstwa polskiego i obcych przez państwo polskie, wydaje się *leitmotivem* polityki państwa polskiego i nastawienia sił politycznych w ostatnich latach. Widać tu brak determinacji, gdy chodzi o generalne uregulowanie problemów obywatelstwa. Przypomnieć warto, że do polskich wyborów czerwcowych 1989 roku zgłaszali się w różnych krajach ludzie z nawet przedwojennymi dokumentami polskimi i trudno było o kryteria ustalania, czy są oni nadal obywatelami polskimi. W uregulowaniu problemów związanych z obywatelstwem z pewnością pomogłoby także oparcie ich na klarownych i konsekwentnych zasadach. Możliwość zmiany tej sytuacji nie leży jednak już chyba w kompetencji socjologów, politologów ani ekonomistów.

Byłoby dobrze, gdyby staranna od strony historycznej i prawnej analiza sytuacji obywateli polsko-niemieckich (szkic K. Heffnera i B. Solgi) stała się wzorem dla podobnych opracowań dotyczących innych kategorii osób, np. emigrantów politycznych z lat 1939–1989. W związku z etniczno-kulturowymi uwarunkowaniami obywatelstwa Ślązaków, potrzebne wydaje się również zainteresowanie się problemem narodowości śląskiej, który obudził pewne emocje polityczne i kontrowersje prawne w związku z ostatnim spisem powszechnym w Polsce (jak wiadomo, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego było niekorzystne dla działaczy występujących jako reprezentanci tej narodowości). Wreszcie, wzbogaceniem obranego kierunku badań byłoby z pewnością umieszczenie ich na tle międzynarodowym, tj. porównanie sytuacji pod kątem tendencji politycznych dotyczących obywatelstwa w różnych państwach oraz w UE jako całości.